

Krajowa charakterystyka ekologicznego chowu bydła mięsnego na tle statystyk

Jacek Walczak¹, Dariusz Pomykała

¹*Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy,
Dział Technologii, Ekologii i Ekonomiki Produkcji Zwierzęcej, 32-083 Balice k. Krakowa*

²*Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Radomiu,
ul. Chorzowska 16/18, 26-600 Radom*

Ekologiczny chów bydła w Unii Europejskiej i na świecie

W krajach członkowskich Unii Europejskiej istnieje przeszło 30 uznanych systemów produkcji żywności wysokiej jakości. Niewątpliwie najbardziej znanym i rozpowszechnionym jest rolnictwo ekologiczne. Warto przypomnieć, że mimo aktualnego, oficjalnego statusu tej produkcji, jej początki sięgają niezależnych ruchów konsumenckich i organizacji pozarządowych, a więc mają charakter oddolny w odróżnieniu od systemów tworzonych przez sieci handlowe czy producentów. Wbrew dość częstym opiniom o niszowym charakterze takiej produkcji rolniczej, o jej rosnącym znaczeniu mogą świadczyć dane ekonomiczne.

Według oficjalnych wyliczeń, unijny rynek produktów ekologicznych wart jest dzisiaj 22,9 mld €. Dominują tu Niemcy (7 mld €) oraz Francja (4 mld €). Największe roczne spożycie żywności ekologicznej w przeliczeniu na mieszkańca odnotowuje się natomiast w Austrii (189 €) oraz Danii (159 €). Rzecz jasna, statystykę tę należy traktować porównawczo, gdyż wiadomo, że nie każdy konsument kupuje taką żywność i jest ona dedykowana raczej bardziej wymagającym odbiorcom.

W odniesieniu do Europy, światowy rynek produktów ekologicznych bywa oceniany na 63 mld \$, przy czym należy zaznaczyć, że są to trudne do weryfikacji dane. Już w samym USA oficjalna wartość ekologicznego rynku artykułów spożywczych osiągnęła wartość 33,8 mld \$ w 2013 r., a na 2014 prognozuje się 42,5 mld \$

(OFB, 2014). Mimo że zaledwie 0,5% TUZ i 0,8 GO podlega w tym kraju certyfikacji, sektor ten przyrasta rocznie o 17% (Greene i in., 2009; Ku-epper, 2010). Jak wynika z sondaży, przeszło 2/3 amerykańskich konsumentów kupuje produkty ekologiczne okazjonalnie, a 28% robi to regularnie raz w tygodniu.

Z systematycznych badań, prowadzonych przez IJHARS wynika, że także w Polsce rolnictwo ekologiczne notuje wciąż tendencję wzrostową. Obok dostępnych surowych danych o samej produkcji, trudno jednak liczyć na informacje, dotyczące rynku i konsumpcji. Wartość naszego rynku produktów ekologicznych, oceniana przez zagraniczne źródła, wynosi obecnie 120 mln €, przy krajowych szacunkach sięgających poziomu 500 mln €. Spożycie żywności ekologicznej, przypadające na statystycznego Polaka wynosiło w 2012 r. natomiast zaledwie 3 euro (FiBL & IFOAM, 2014).

W odniesieniu do produkcji wołowiny tak w świecie, jak i UE, brak jest dostępnych danych, dotyczących wartości sektora czy poziomu konsumpcji. Jedynie USA posiadają głębsze analizy własnej produkcji. Zaledwie 1% wołowiny, sprzedawanej w tym kraju jest opatrzone znakiem rolnictwa ekologicznego, niemniej stanowi to wartość 350 mln \$.

Jak wynika z analiz EUROSTAT (2013), w 2011 r. w EU-27 zarejestrowano 2,7 mln szt. ekologicznego bydła mięsnego. Począwszy od 2005 r. ten sektor rolnictwa ekologicznego odnotowuje średnioroczny wzrost w wysokości 12%. Największymi europejskimi producentami wołowiny są Austria, Francja

(202,5 tys. szt.), Hiszpania (143 tys. szt.), Dania (109,5 tys. szt.), Szwecja (93,9 tys. szt.), Wielka Brytania (87,5 tys. szt.) i Włochy (70,7 tys. szt.). Największy udział ekologicznej wołowiny w całości krajowej produkcji tego mięsa odnotowano w Austrii (19%) i kolejno w Szwecji (17%), Łotwie i Czechach (13%) oraz Danii (10%) (EC, 2013). W teorii, regulacjach prawnych, jak i praktyce produkcja wołowiny jest ściśle związana z trwałymi użytkami zielonymi. To właśnie one stanowią 44% wszystkich ekologicznych UR w UE. W Polsce jest to odpowiednio 59% UR. Podobny, przekraczający połowę udział mają również Niemcy, Włochy i Wielka Brytania.

W ujęciu globalnym TUZ stanowią aż 2/3 całości ekologicznych UR na świecie. Bezpośrednio z produkcją mięsa jest powiązany sektor jego przetwórstwa. Obecnie szacuje się, że działa w nim blisko 3 tys. przetwórni, z czego najwięcej w Wielkiej Brytanii (650 zakładów), a we Francji, Austrii i Włoszech o połowę mniej. W całej UE stanowi on 12% wszystkich przetwórni surowców ekologicznych.

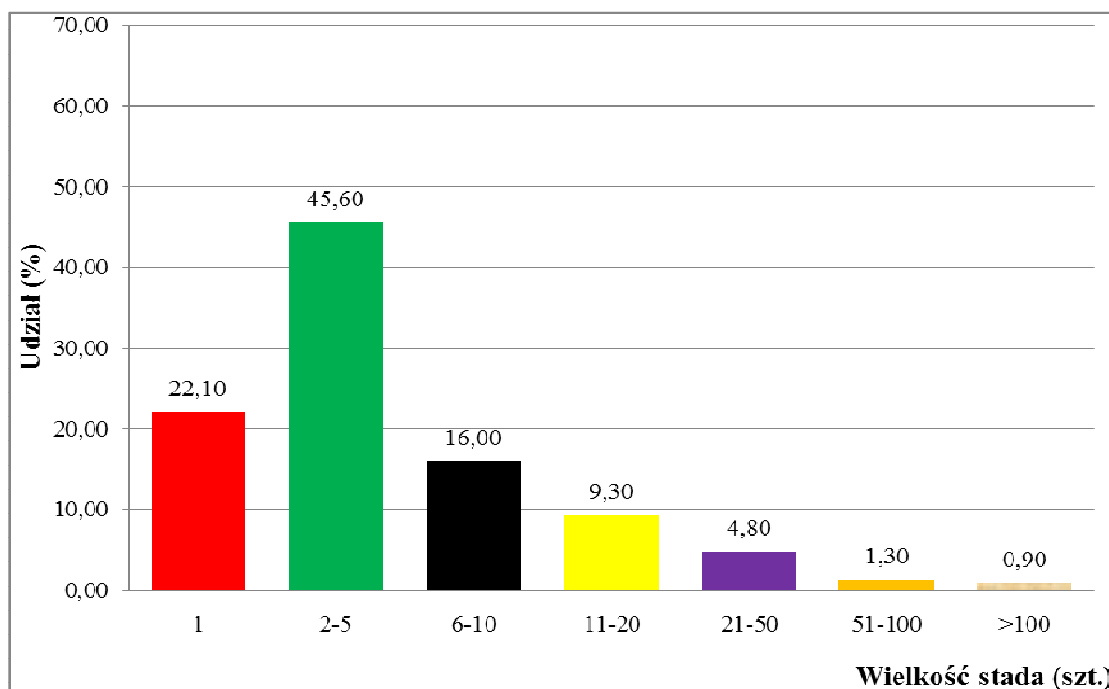
W Polsce, obok konwencjonalnego surowca, ekologiczne mięso przetwarza okazjonal-

nie 5 zakładów, podczas gdy w Czechach są to już 72 jednostki (Ricke i in., 2012).

Ekologiczny chów bydła w kraju

Mimo że IJHARS, realizując szereg zadań na rzecz rolnictwa ekologicznego, między innymi sprawując nadzór nad jednostkami certyfikującymi oraz samą produkcją, prowadzi także dość szczegółowy monitoring gospodarstw. Niestety, bardzo niewiele wiadomo z gromadzonych tu danych na temat chowu bydła mięsnego. Dopiero dalsze własne analizy, przeprowadzone przez autorów, pozwalają uzyskać bardziej dokładny obraz. Otóż, chowem bydła mięsnego zajmuje się łącznie 3149 gospodarstw, utrzymujących pogłowie, liczące 25 140 szt.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy własnej, na jedno gospodarstwo przypada zatem średnio 7,98 szt. Jednak, w rzeczywistości znacząca część gospodarstw, tj. 22,1% posiada zaledwie 1 szt. Najwięcej, bo 45,6% gospodarstw utrzymuje do 5 szt. bydła mięsnego, a w dalszej kolejności – 16% do 10 szt., 9,3% do 20 szt., 4,8% do 50 szt., a 1,3% do 100 szt.

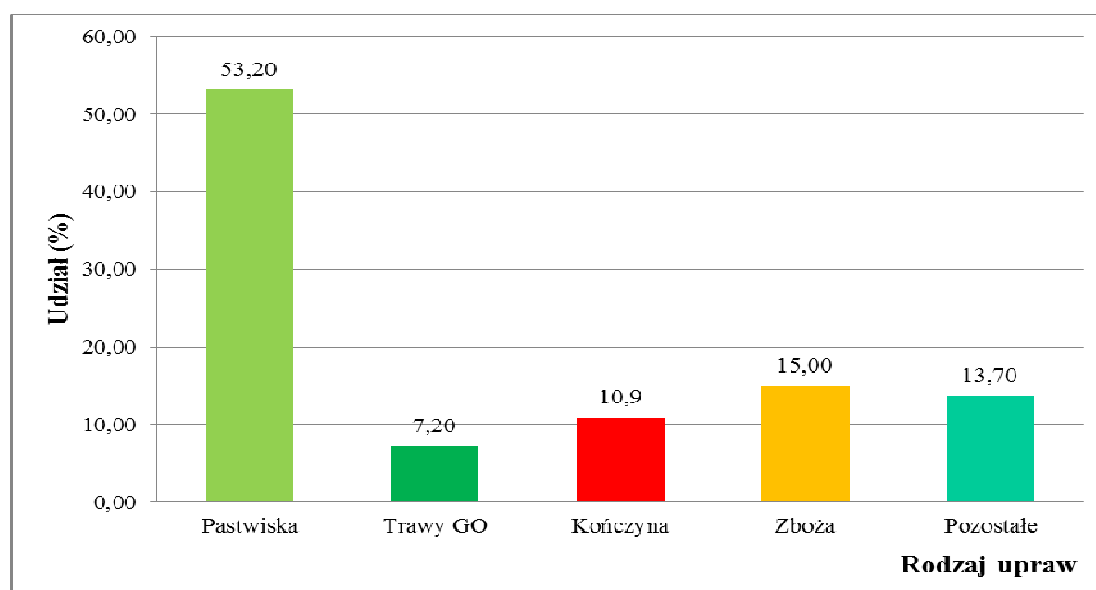


Wykres 1. Krajowa struktura pogłowia ekologicznego bydła mięsnego – opracowanie własne na podstawie danych IJHARS, 2013

Figure 1. National structure of organic beef cattle population – authors' own compilation based on Agricultural and Food Quality Inspection data, 2013

Zaledwie 37 gospodarstw w kraju posiada stada, liczące ponad 100 szt. bydła, przy czym największe z nich – w granicach 400 szt. Jak wynika z analiz, przeważająca większość, bo aż 79,3% gospodarstw realizuje dwukierunkowe użytkowanie bydła. Przeszło 1/3 z nich posiada także inne gatunki zwierząt gospodarskich. Najczęściej są to drób, owce oraz świnie. Żywienie ekologicznego bydła mięsnego powinno być oparte na certyfikowanych paszach, najlepiej pochodzących w całości, a w ostateczności

przynajmniej w 50% z gospodarstwa. Dawki pokarmowe muszą uwzględniać pełne wykorzystanie pastwisk, stosownie do ich dostępności w różnych porach roku. Co najmniej 60% suchej masy dziennej dawki pokarmowej powinna stanowić pasza objętościowa, zielona, susz paszowy lub kiszonka. Krajowe uwarunkowania ekonomiczne determinują ekstensywny charakter opasu bydła, tak konwencjonalnego, jak i ekologicznego. Ekstensywny nie oznacza jednak niekontrolowany, a tym bardziej nieracjonalny.



Wykres 2. Struktura użytkowania UR w chowie ekologicznego bydła mięsnego – Opracowanie własne na podstawie danych IJHARS, 2013

Figure 2. Crop structure in organic beef farming – authors' own compilation based on Agricultural and Food Quality Inspection data, 2013

Z przedstawionych danych wyłania się obraz przeciętnego gospodarstwa, realizującego wielogatunkową produkcję zwierzęcą lub nastawionego na chów bydła mlecznego z dodatkowym opasem od 1 do 5 szt. cieląt (Walczak i in., 2013). Gospodarstwa te użytkują łączną powierzchnię 65 466 ha UR. Przeszło połowę tego arealu stanowią pastwiska, a 7,0% trawy kośne na gruntach ornych. Pod uprawę koniczyny przeznaczają się 10,9% powierzchni upraw. 15% UR zajmują natomiast zboża z największym – 5,3% udziałem owsa. Inne uprawy, jak kukurydzy na kiszonkę, rzepaku, strączkowych, buraków, nie przekraczają każdorazowo więcej niż 1,0%. Po przełożeniu tej struktury na bazę paszową widać wyraźnie bardzo ekstensywny po-

ziom żywienia zwierząt, z ewidentnymi niedoborami pasz treściwych. Zwłaszcza, że ekologiczny rynek paszowy praktycznie nie istnieje, a import jest nieopłacalny.

Mimo że ceny ekologicznej wołowiny wahają się w sklepach od 40 do 200 zł za 1 kg w zależności od rodzaju wyrębu, to producent może uzyskać najwyżej o 30% wyższą cenę jednostkową. Najczęściej jednak nie odbiega ona od ceny surowca konwencjonalnego. Winę za taki stan podnosi brak krajowych przetwórci i znaczny import gotowych produktów handlowych z państw ościennych. Jak widać, za 20% corocznym wzrostem wartości rynku produktów ekologicznych i 1/2 mln sklepów nie nadąży przetwórstwo.

Podsumowanie

W podsumowaniu, analizując opisaną problematykę ekologicznego chowu bydła mięsnego, bez wątplenia należy uznać, że nie jest on najłatwiejszym z rodzajów działalności hodowlanej. Również jego opłacalność w warunkach krajowych pozostawia wiele do życzenia. Problemem może być także zbyt tego rodzaju surowca, przy słabym poziomie rozwoju krajowego sektora przetwórstwa. Wprawdzie wciąż rośnie zapotrzebowanie konsumentów na takie produkty, lecz przy rekordowo niskim spożyciu wołowiny trudno oczekiwać przełomu. Nikt obecnie nie umie wskazać, w którym miejscu powinno nastąpić przekroczenie „masy krytycz-

nej”, aby całość ekologicznego rynku zaczęła stabilnie funkcjonować.

Ciężko jest nawet ocenić, jaki udział w widocznych zmianach mają wspierane przez resort akcje promocyjne, dopłaty i doradztwo. Niemniej, jak potwierdzają doświadczenia z innych obszarów ekologicznej produkcji rolniczej, istnieje duży potencjał dla rodzimych produktów na europejskich rynkach. Podobną drogę z powodzeniem wybrali nasi południowi sąsiedzi, wprowadzając certyfikowaną wołowinę nawet do polskich sklepów i plasując się pod względem udziału ekologicznego chowu na jednym z czołowych miejsc w Europie. Tymczasem, w naszym kraju pozostaje on nadal marginalną działalnością dla niezłomnych pasjonatów.

Literatura

EC (2013). Facts and figures on organic agriculture in the European Union.

Eurostat (2013). Data on the basis of Council Regulation (EC) No 834/2007 on organic production (online data code: food_in_porg1).

FiBL & IFOAM (2014). The World of Organic Agriculture 2014. Frick and Bonn. Online version of 05/03/2014.

Greene C., Dimitri C., Lin B.H., McBride W., Oberholtzer L., Smith T. (2009). Emerging Issues in the U.S. Organic Industry. Economic Research Service U.S. Department of Agriculture.

Kuepper G. (2010). A brief overview of the history and philosophy of organic agriculture. Kerr Center

For Sustainable Agriculture; www.ijhar-s.gov.pl

Organic Foods and Beverages: Global Markets (2014). www.reportlinker.com/p02171937/Organic-Foods-and-Beverages-Global-Markets.html

Ricke S.C., Loo E. van, Johnson M., O'Bryan C. (2012). Organic meat production in Europe: Market and regulation, John Wiley & Sons, Inc. and the Institute of Food Technologists.

Walczak J., Wójcik P., Pomykała D. (2013). Ekologiczny chów bydła mięsnego – wpływ zróżnicowania warunków regionalnych na efektywność ekologicznego opasu bydła mięsnego. Monografia. Wyniki badań z zakresu rolnictwa ekologicznego w 2011 r. MRiRW, Warszawa-Falenty, ss. 337–350.

NATIONAL DETERMINANTS OF ORGANIC BEEF FARMING

Summary

The decade of Polish organic farming as an established method of certified agricultural production based on EU legislation, brings to mind a question about its current status, especially with regard to animal production and cattle fattening. A considerable proportion of permanent grasslands (over 51%) in certified land, the ever growing number of organic farms and the natural predisposition of entire regions of Poland should translate into a leading role of cattle fattening among other lines of livestock production. Unfortunately, Poland cannot rival not only the EU-15 countries but also the countries of the former Soviet bloc such as the Czech Republic and Latvia in terms of livestock population and its contribution to the national production as a whole. Most of the national population of beef cattle, which stands at 25140 animals, is kept in small herds with up to 5 animals. It is of concern that 22.1% of the farms have only 1 head of cattle. This results in a small market for organic foods, estimated at just 120 million euros, and the average per capita consumption of 3 million euros.